

PROWINCJONALNE MIASTECZKO GALICYJSKIE

Jeżeli tylko uwielbiacie podróże w daleką przeszłość, to pomnijcie też o tym by zatrzymać się w okolicy **Nowego Sącza**. Tutaj bowiem zrekonstruowano dawne prowincjonalne **Miasteczko Galicyjskie**. Jedno z wielu jakie dawniej istniały w tamtych stronach, gdy Polska - Ojczyzna nasza – wymazana już została po trzecim rozbiorze w 1795 roku nawet z mapy Europy. Ten na stosunkowo małej przestrzeni zurbanizowany zespół zabudowań, przybliży nam panującą na przełomie XIX i XX wieku atmosferę jaka panowała wtedy w tego typu malutkich prowincjonalnych miasteczkach w dawnej jeszcze monarchii austro – węgierskiej. Zdumione więc twoje oczy zobaczą nie tylko dawny wybrukowany rynek i otaczającą go pierzeję z co najmniej kilkudziesięcioma urokliwymi chatkami oraz dominujący na tym rynku jeszcze dostojny Ratusz Miejski z 1807 roku. Ale zobaczysz przede wszystkim jeszcze dawną replikę prowincjonalnego miasteczka, które było siedzibą ówczesnych tutejszych zaborczych władz. Bowiem zgromadzono na tym muzealnym terenie dawne jeszcze „*obiekty z historycznego obszaru Ziemi Sądeckiej: Starego Sącza, Zakliczyna, Krościenka, nad Dunajem, Lipnicy Murowanej, Ciężkowic i Czechowa*” (s.7 cytowanego poniżej przewodnika, którego autorem jest pan W. Śliwiński).

Oczywiście, że nie spotkasz już tutaj jak to z nostalgią opisuje pan Wojciech Śliwiński (Miasteczko Galicyjskie - przewodnik; Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu) „*charakterystycznie odzianych brodatych mężczyzn w czarnych kapeluszach i chałatach, czyli Żydów*”. Ale zapewne poczujesz i dojrzysz galicyjski klimat z tamtych odległych już lat. Spacerując więc wśród tych dawnych niezwykle urokliwych zabudowań o ile jeszcze tylko jesteś w stanie chociaż na chwilę pobudzić swą wrażliwą duszę, to poczujesz nawet wijący się w powietrzu zapach cynamonu i palonej smakowitej kawy oraz usłyszysz też ludzki wielobarwny gwar jaki panował wówczas wśród tego typu wijących się galicyjskich uliczek. Przemierzając się pośród tych przeuroczych dawnych zabudowań, możesz też jeszcze zajrzeć do miejscowego golibrody, fotografa, a nawet i zakosztować serwowane turystom smakołyki w niezwykle ozdobnej Cesarsko Królewskiej Gospodzie Galicyjskiej (replika z XIX wieku karczmy żydowskiej) i smak parzonej kawy. O ile do tego dysponujesz wolnym czasem, to możesz również zajrzeć do innych jeszcze ukrytych w tych zabudowaniach dawnych usługowych pomieszczeń. Więc Szanowny Turysto nie zwlekaj ! Tylko pakuj rodzinę do samochodu i ruszajcie z Bogiem w nieznaną galicyjską przeszłość, która zapewne was nie zawiedzie.





.....i metalowa ozdobna brama otwarta na oścież, aż zaprasza do zwiedzania.....







Artyści i statyści przygotowujący się do pełnienia swych ról w Galicyjskim Miasteczku.



.....tętniący już życiem fragmencik dawnego galicyjskiego rynku.....



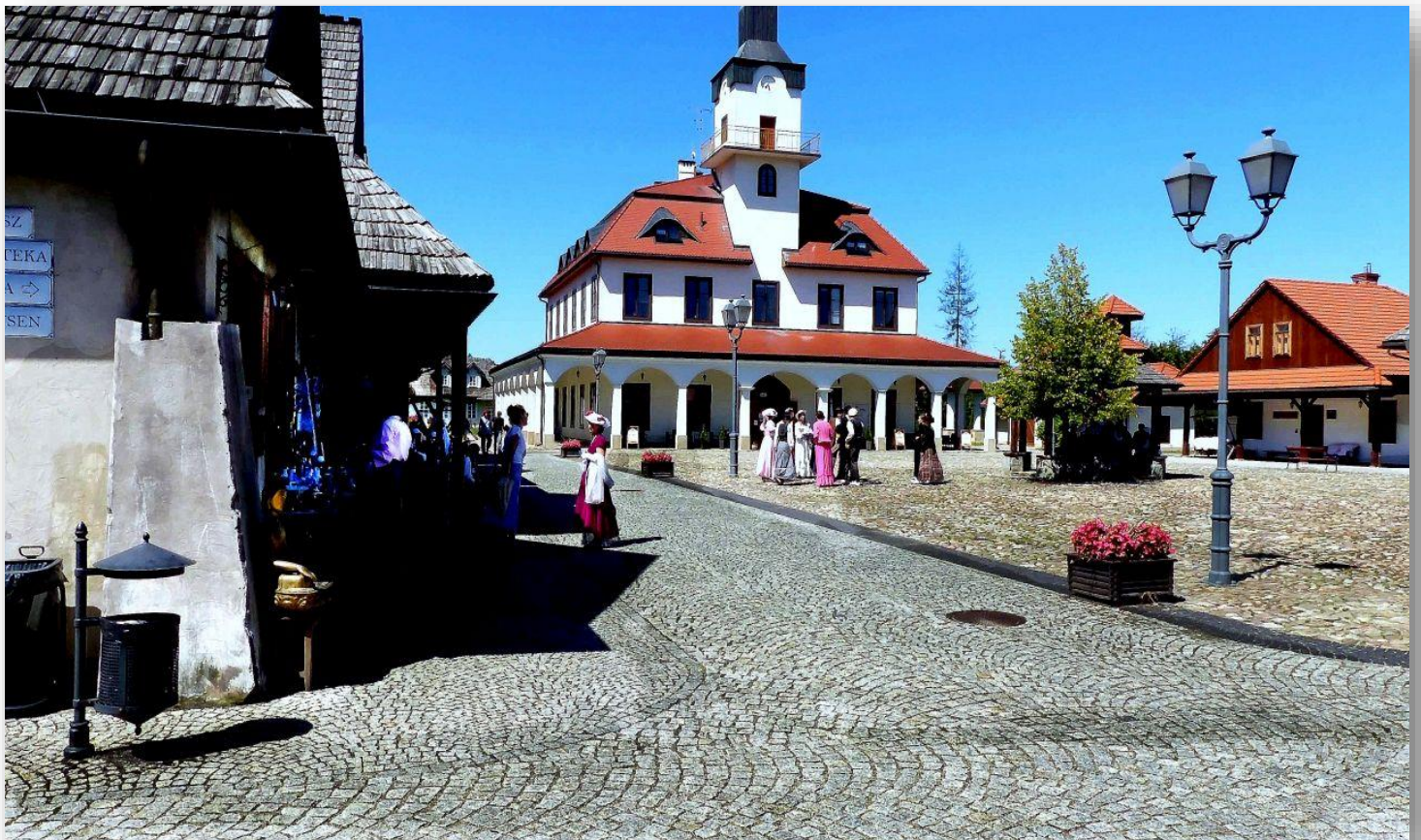
.....damy galicyjskie paradujące po charakterystycznych brukach Miasteczka Galicyjskiego w kunsztownych i barwnych strojach z pogranicza XVIII i XIX wieku.....







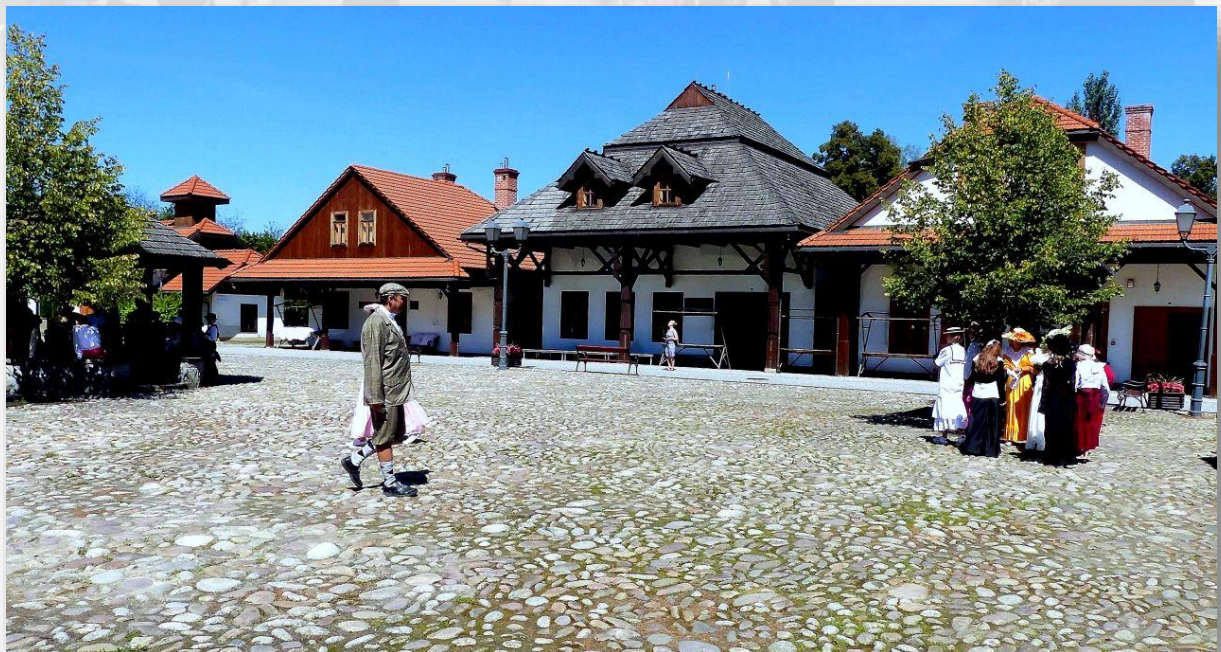
..... bruki Rynku Galicyjskiego Masteczka, a po lewej dostojny Ratusz i obok niego studnia miejska otulona krzewami.....



.....w głębi Ratusz Miejski ze Starego Sącza z salą reprezentacyjną i salą odczytową, kawiarnią, galerią wystaw zmiennych oraz częścią hotelową i biurami..... No i uroczę Panie i dzieci paradujące w barwnych dawnych jeszcze strojach.....

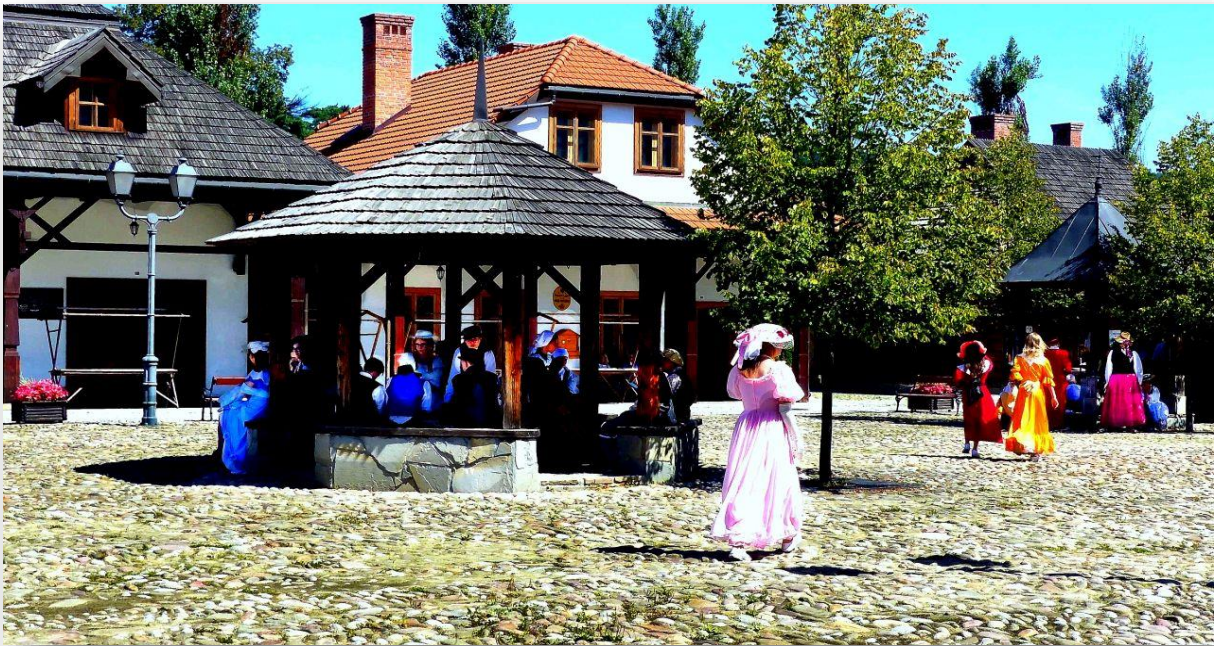


..... i pnący się w górę Ratusz w całej swej okazałości, a pośród ocalonych zabytków w kolorowych strojach statyści.....





.....największy tłum kobiet i dzieci jak zwykle przed sklepami ukrytymi w podcieniach stojących galicyjskich chatkach.....



.....powyżej i poniżej - studnia miejska i kapliczka św. Jana Nepomucena (kopia wzorowana na zachowanej kapliczce z Czechowa).....





.....Rynek pokryty dawnym kruszcem, przypominającym „kocie łby” i ozdobna studnia co daje cień w dni parnego i gorącego lata.....





.....kobiety i dziewczęta w barwnych strojach z przełomu wieków XVIII/XIX, i jak zwykle mają wiele ciekawych spraw do przekazania.....

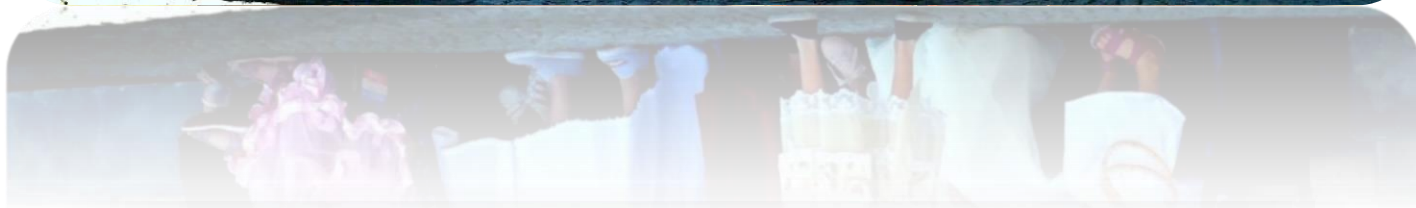




.....w podcieniach Ratusza..... a w tyle dawna Cukiernia „Lwowska”, Poczta Galicyjska i sklep kolonialny.....



.....dzieci i ich opiekunki u stóp miejskiej studni i na przytulnej ławeczce w podcieniach stojącego przy Rynku dawnego jeszcze zabudowania.....



.....Remiza Straży pożarnej.....



.....po lewej stronie Kapliczka Św. Floriana (replika stojącej na rynku w Zakliczynie) a obok kapliczki o niezwyklej rzadko spotykanej architekturze Remiza Strażacka (replika O.S.P z Lipinek).....



.....dostojny Dwór Szlachecki i poniżej jego dachowe pokrycia. Rekonstrukcja obiektu z Łososiny Górnej. W środku budynku mieści się biblioteka specjalistyczna Muzeum, czytelnia i pokoje gościnne.....





Po lewej stronie Rausz z przecudownymi podcieniami, a po prawej ciągnące się wzdłuż rynku zabudowania.







..... Ratusz Miejski z niezwykle ozdobnymi podcieniami, a obok niego wijący się ciąg zabudowań.....



.....ciągnące się wzdłuż Rynku zabudowania usługowe, między innymi takie jak sklep Złotnik, Zegarmistrza, Zakład Fotograficzny, Apteka i Gabinet Dentystyczny, Dom Krawca, Cukiernia „Lwowska”, itd.....





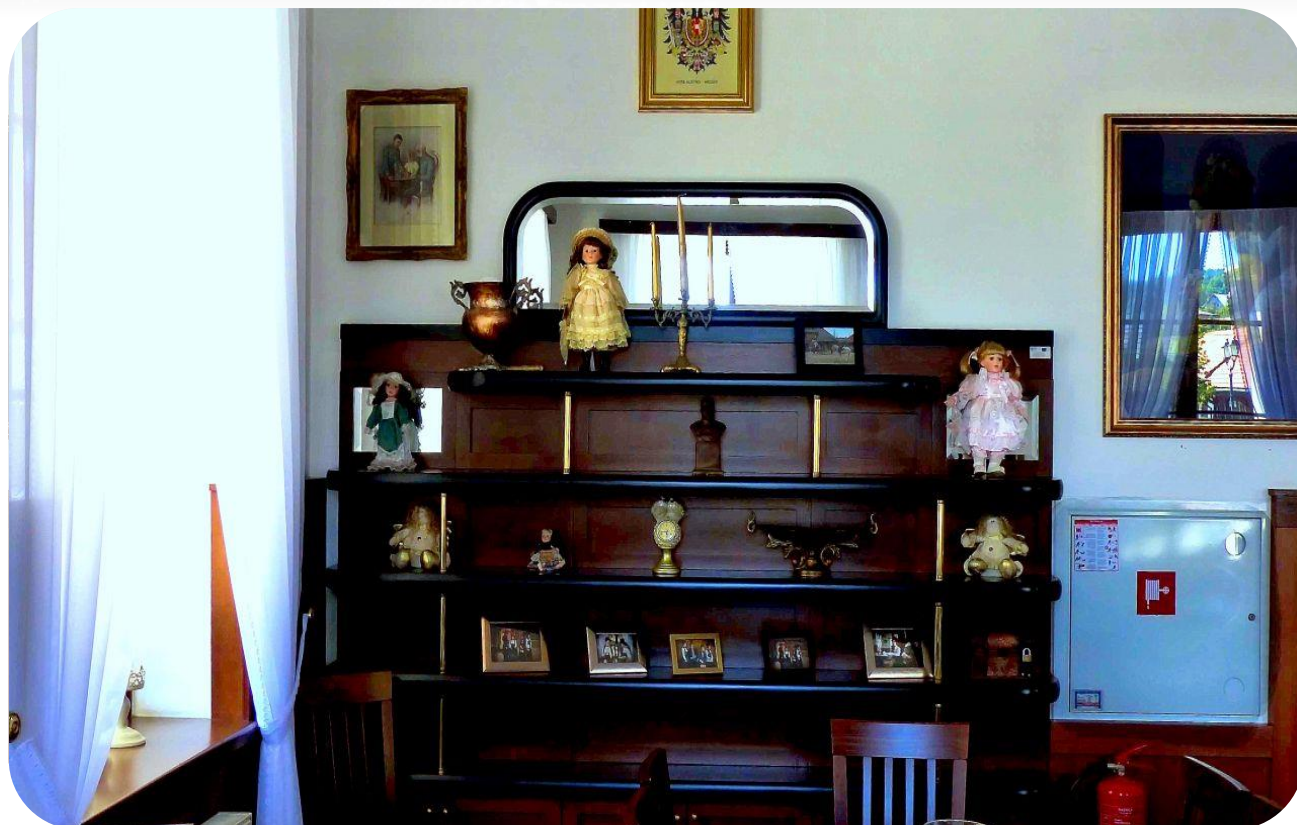
.....Fotograf i jego galicyjskie ATELJÉ.....



.....Złotnik i Zegarmistrz (rok założenia 1904).....



....powyżej i poniżej – eleganckie wnętrze Cesarsko Królewskiej Kawiarni Galicyjskiej, gdzie można nie tylko odpocząć po trudach zwiedzania Miasteczka Galicyjskiego, ale też skosztować przepysznych deserów słynnej Cesarzowej Sisi”.....





CESARSKO KRÓLEWSKA KAWIARNIA GALICYJSKA



CESARSKO KRÓLEWSKA KAWIARNIA GALICYJSKA

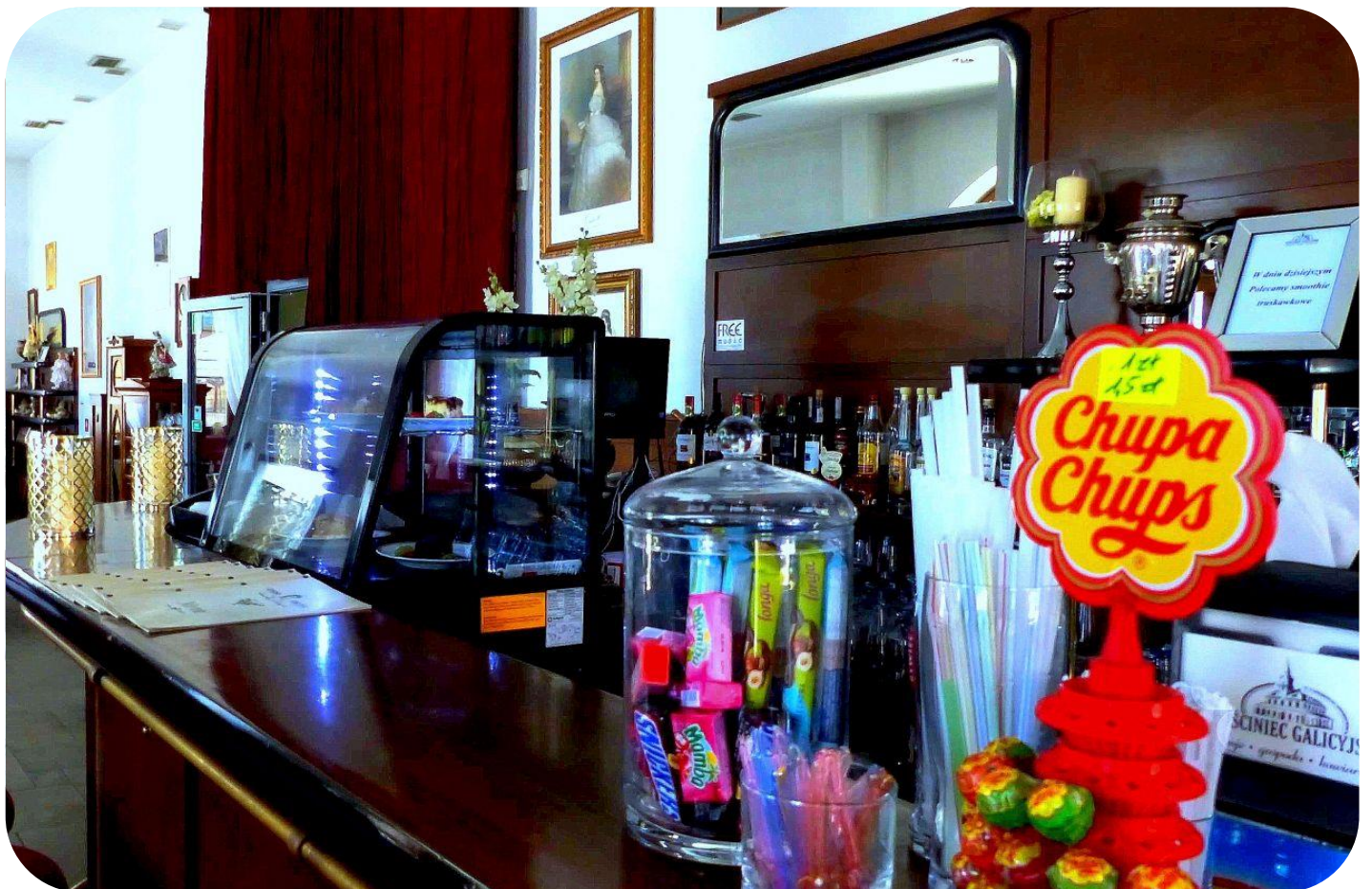
CESARSKO KRÓLEWSKA KAWIARNIA GALICYJSKA, W KTÓREJ CZAS JAKBY ZATRZAŁ SIĘ W MIEJSCU.....







Seria zdjęć zdobiących CESARSKO KRÓLEWSKĄ KAWIARNIĘ GALICYJSKĄ





Kapliczka Św. Floriana (replika z rynku z Zakliczyna). A obok o prawej stronie i poniżej Remiza Straży Pożarnej i zachowane dawne strażackie akcesoria.

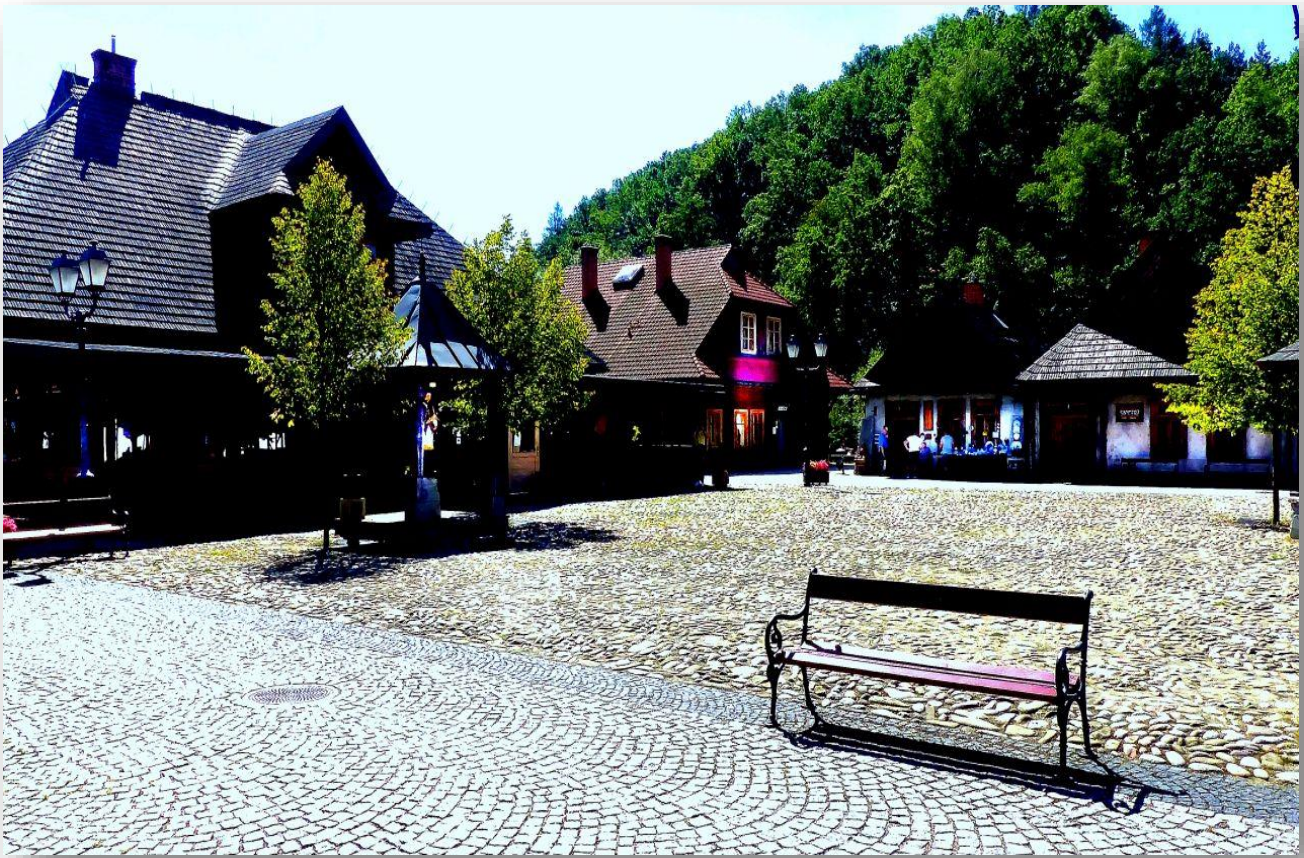






Rynek. Kapliczka Św. Floriana – replika oryginalnego zabytku z Zakliczyna.





Cesarsko Królewska Gospoda Galicyjska – replika z XIX wieku karczmy żydowskiej. Oferująca turystom smaki kuchni polskiej i regionalnej. W tym czerwony barszcz, biały żur, królewski bulion, kwaśnicę, pierogi z mięsem, placki ziemniaczane, kapustę z ziemniakami i wiele, wiele innych jeszcze znanych w Polsce potraw.



Fragment wnętrza dawnej kuchni żydowskiej z oryginalnym z dawnych lat kuchennym piecem. A w tyle pomieszczenie pokoju gościnnego.



Rynek Miasteczka Galicyjskiego z oryginalnym dawnym pokryciem jezdni i kapliczką Św. Floriana.



Cesarsko Królewska Gospoda Galicyjska.



MOSZE CHAWKIN
 TOWARY BIAŁE I CIERNE
 סוּדָּרֵי בְּאַוּאָטְנָא

POKOJE
 UMEBLOWANE
 דאָס פּאָרטאַל
 נאָכטנען



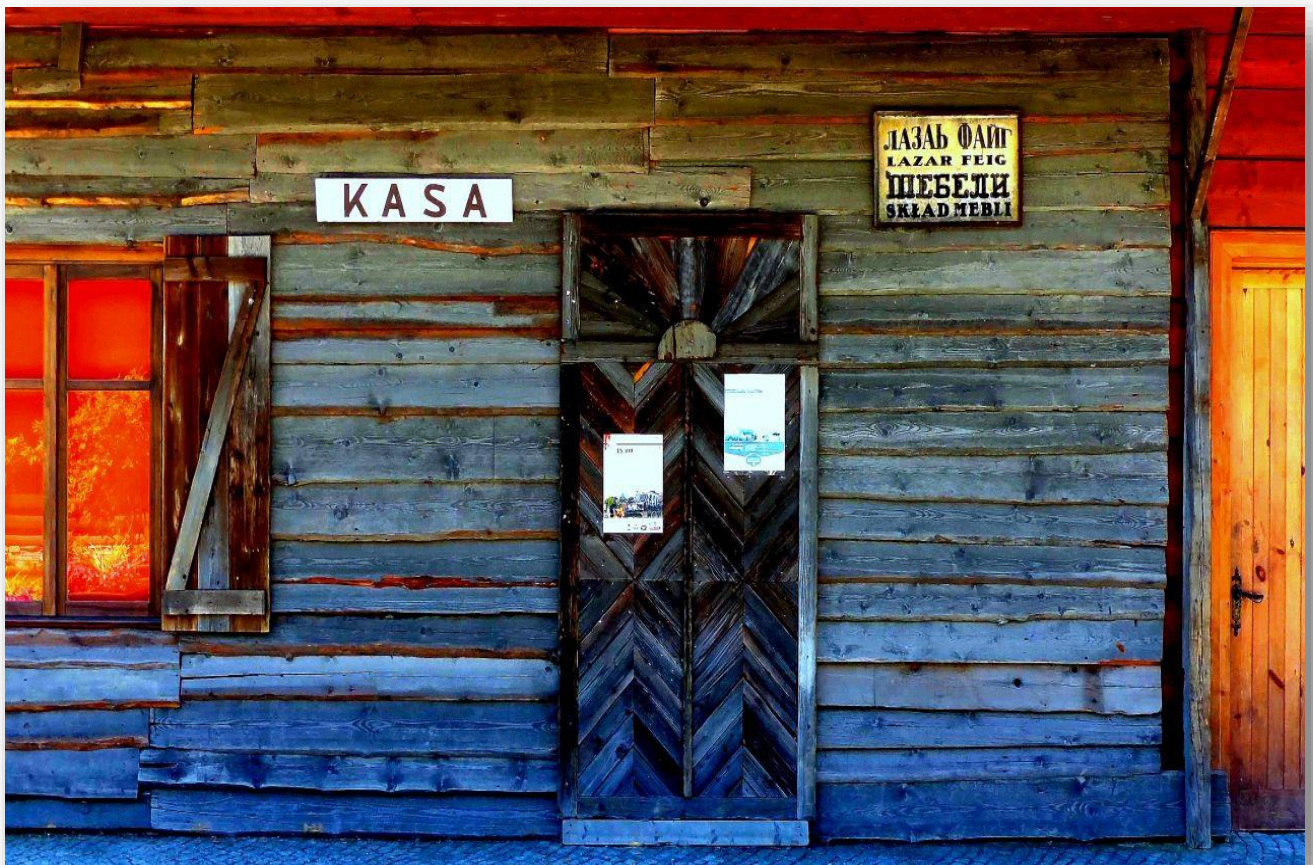
Rynek i ciągnące się rzędem dawne jeszcze jakże malownicze galicyjskie chatki oraz pokrycie jezdni dawną kostką brukową zwaną - „kocimi łbami”.





Rynek. A przed stojącymi rzędem malowniczymi chatkami prezentacja dawnych naczyń i modnych figurek.





Kasa i skład mebli.



.....na szlaku turystycznym prowadzącym do wyjścia z Miasteczka Galicyjskiego jeszcze raz widoczny w całej swej krasie - Ratusz Galicyjski.....













W trakcie zwiedzania Miasteczka Galicyjskiego, zachłyśnięci niezwykle urokliwymi i promieniującymi całą gamą kolorystyczną pejzażami, nie zapominajmy jednak o jednym. A mianowicie o tym, że Monarchia Austro – Węgierska mimo, iż była w stosunku do mieszkających na tych terenach Polaków bardziej tolerancyjna a nawet i bardziej ludzka niż bezwzględna i zaborcza Rosja, to jednak nigdy absolutnie nie przewidywała ustanowienia na tych terenach wolnej i niepodległej oraz suwerennej Polski. A raczej nawet zawsze grała w tej samej zaborczej i okupacyjnej orkiestrze. W tej sytuacji serwowane Polakom złote ananasy, zamiast kibitek i katorg w kopalniach na Sybirze, nie zaspakajały więc naszych narodowych i patriotycznych aspiracji. Myślę, że tego typu rozważań nie muszą jeszcze bardziej pogłębiać, przynajmniej tym moim Rodakom, którzy nigdy nie pogodzą się z utratą wolnej i niepodległej naszej Ojczyzny.

.....

Wszystkie prezentowane w tym artykule zdjęcia zostały utrwalone 8 sierpnia 2018 roku i są autorstwem Janusza Maszczyka.

Katowice, marzec 2023 rok

Janusz Maszczyk